



SKARBY Z NASZEGO RZYMSKIEGO ARCHIWUM (#8)

Istnieje pewna interesująca teoria nazwana "teorią czarnej skrzynki". Mówi o przedmiocie, którego wewnętrzna budowa jest albo w ogóle nieznana, albo znana bardzo słabo. Przedmiot taki można analizować jedynie pod kątem jego reakcji na określone wymuszone bodźce. "W codziennym życiu na każdym kroku napotykamy systemy, których wewnętrzne mechanizmy nie są w pełni przez nas znane i które muszą być traktowane metodami właściwymi dla Czarnej Skrzynki" (Ashby W., *An Introduction to Cybernetics*, 86).

Prawdopodobnie wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, że w naszym Archiwum w Rzymie mamy ponad 200 czarnych skrzynek. Skrzynek, w których przechowujemy skarby naszego Zgromadzenia. Niektóre z tych skarbów ujrzały światło dzienne w różnych publikacjach, ale są tu też inne, które czekają na swój czas...

(Dla mnie piwo! #8)

Wszyscy znają jego smak. Wielu je uwielbia. Mimo licznych rodzajów i różnych gatunków każdy ma jednak ten, który lubi najbardziej. Piwo jest jednym z najstarszych i najczęściej spożywanych napój alkoholowych oraz trzecim pod względem popularności po wodzie i herbacie napojem na świecie.

Bogdan Jański w *Dzienniku* prowadził szczegółowe zapiski swoich codziennych czynności. Z jego notatek możemy dowiedzieć się nie tylko o jego duchowych radościach i zmaganiach, ale także o osobach, z którymi się spotkał, miejscach, które odwiedził i posiłkach, jakie jadł. Tam też możemy przeczytać o tym co lubił pić. I tak, kawę lub herbatę pił zwykle na śniadanie lub po południu (niekiedy herbatę z rumem po południu), wino do posiłków, czasami raczył się rumem... Piwo natomiast zazwyczaj pił wieczorem (zwykle około 21/22). Miał on swoje ulubione miejsce, gdzie chodził na piwo ("passage du Commerce"), czasem spożywał je w domu. Jaki rodzaj piwa preferował, trudno powiedzieć. Ponieważ tylko raz wspomina, że miał "piwo z cytryną", wydaję się, że zazwyczaj pił "takie zwykłe".

Dziś zatem chciałbym pokazać wam tylko jedną kartę z *Dziennika* Jańskiego (ACCR 8527). Bogdan zanotował na niej jak zakończył dzień 17 i 18 lipca 1832 r. Z racji, że na innych miejscach pisze w podobny sposób, nie będzie nadużyciem powiedzieć, że być może był to niekiedy jego "rytuał przed snem". Zatem...

"Na piwo i spać." (ACCR 8527, 17 i 18 lipiec 1832)

